

Anna Warda*

 <https://orcid.org/0000-0003-0095-0199>

Obraz Łodzi w wybranych utworach literackich rosyjskojęzycznej prasy łódzkiej

Streszczenie

W artykule omówiono obraz Łodzi, jaki został przedstawiony w dwóch parodystycznych poematach rosyjskiego autora N.G. Kuzmicza: *Mój wujek* i *Demon*, które ukazały się w rosyjskojęzycznej gazecie łódzkiej „Łodzinskij Listok” w ostatnich latach XIX wieku. Oba te utwory są remake’ami rosyjskiej dziewiętnastowiecznej klasyki – dwóch poematów znakomitych rosyjskich romantyków: Aleksandra Puszkina *Eugeniusz Oniegin* i Michała Lermontowa *Demon*. Autor osadza znanych z wybitnych dzieł, wybranych przez niego pierwszoplanowych i epizodycznych bohaterów w rozwijającej się, przemysłowej Łodzi końca XIX stulecia. W artykule zastosowane zostały następujące metody badawcze: analityczna, konfrontatywna, kulturowo-historyczna, intertekstualna. W wyniku przeprowadzonych badań przedstawiono obraz rozwijającego się przemysłowego miasta – Łodzi i ludzi tworzących jej elity finansowe. Wykorzystanie przez Kuzmicza utworów klasyków rosyjskich pozwoliło uwypuklić różnice pomiędzy romantycznymi bohaterami i konsumpcjonizmem wykreowanych przez niego postaci typowych dla ówczesnej Łodzi. Omówione w artykule utwory łączące rosyjską klasykę z obrazem rozwijającej się Łodzi przełomu wieków są niewątpliwie ciekawymi przykładami „tekstu

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: anna.warda@uni.lodz.pl

łódzkiego”, napisanymi przez rosyjskojęzycznego mieszkańca tego wielokulturowego miasta w końcu dziewiętnastego stulecia.

Słowa kluczowe: Łódź, XIX wiek, „Łodzinskij Listok”, N.G. Kuzmicz, *Mój wujek*, *Demon*

The image of Lodz in selected literary works of the Russian-language press of Lodz

Summary

This article discusses the image of Lodz as depicted in two parodic poems by the Russian author N.G. Kuzmich: *My Uncle* and *Demon*, which appeared in the Russian-language Lodz newspaper „Łodzinskij Listok” in the last years of the 19th century. Both of these works are remakes of Russian 19th century classics – two poems by the great Russian Romantics: Alexander Pushkin’s *Eugene Onegin* and Mikhail Lermontov’s *Demon*. The author sets the prominent characters he has chosen from his eminent works, the leading and episodic characters, in the developing, industrial Lodz of the late 19th century. The following research methods were used in this article: analytical, confrontational, cultural-historical, intertextual. As a result of the research, a picture of a developing industrial city – Lodz – and the people forming its financial elite is presented. Kuzmich’s use of the works of Russian classics allowed him to highlight the differences between the romantic heroes and the consumerism of the characters he created, typical of Lodz at the time. The works discussed in this article, which combine Russian classics with the image of a developing turn-of-the-century Lodz, are undoubtedly interesting examples of a ‘Lodz text’, written by a Russian-speaking resident of this multicultural city at the end of the nineteenth century.

Keywords: Lodz, 19th century, „Łodzinskij Listok”, N.G. Kuzmich, *My uncle*, *Demon*

Spółeczność rosyjskojęzyczna, która pojawiła się w Łodzi w efekcie różnych, niekorzystnych dla narodu polskiego uwarunkowań, była trzecią, po Niemcach i Żydach mniejszością narodową zamieszkującą to miasto w XIX–XX wieku. Mimo to periodyki wydawane w języku rosyjskim z racji ówczesnej sytuacji politycznej odgrywały znaczącą rolę aż do 1914 roku¹. Jednym z nich, wydawanym najdłużej, był dziennik „Łódzinskij Listok”, który ukazywał się od 1894 do 1914 roku². Jako półoficjalny organ urzędowy zawierał dokumenty i komunikaty miejskich władz, reklamy, drobne ogłoszenia, stałe rubryki tematyczne, w tym felietonowe, a także teksty literackie oryginalne i tłumaczone, których poziom literacki, a także forma gatunkowa były zróżnicowane (były to np. wiersze okolicznościowe, szkice, opowiadania, powieści w odcinkach, utwory dramatyczne). Część utworów przedrukowywano z periodyków rosyjskich, inne były tworzone przez autorów współpracujących z redakcjami czasopism i gazet wydawanych w Łodzi mieszkających lub pracujących okresowo w tym mieście lub innej części Europy. Wiele tekstów ukazywało się anonimowo lub było sygnowanych pseudonimem, podobnie jak to miało miejsce także w gazetach ukazujących się w innych językach. Wśród nich swoistą grupę tworzą te, które dotyczyły Łodzi³. Ich autorzy – Rosjanie, bądź osoby rosyjskojęzyczne opisali tę aglomerację jako obcokrajowcy, porównując ją niejednokrotnie z innymi miastami, sięgając do lektur znanych im z własnego kręgu kulturowego oraz korzystając z osobistych przeżyć i doświadczeń.

Celem niniejszego artykułu będzie omówienie obrazu Łodzi, jaki pojawia się w dwóch utworach literackich niejakiego N.G. Kuzmicza⁴, które są remake’ami⁵

- 1 J. Jaworska, *Wydawnictwa łódzkie w latach 1868–1918. Szkic historyczno-statystyczny*, „Roczniki Biblioteczne” 1978, z. 3–4, s. 502–503.
- 2 A. Warda, *Prasa łódzka w języku rosyjskim*, [w:] *Słownik kultury literackiej Łodzi do 1939 r.*, red. K. Badowska, T. Cieślak, D. Dekiert..., Wydawnictwo UŁ, Łódź 2022, s. 303–307.
- 3 Zob. „*Budzi się Łódź...*” *Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku. Antologia*, red. K. Badowska, T. Cieślak, K. Pietrych, P. Pietrych, K. Radziszewska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020; „*Budzi się Łódź...*” *Obrazy miasta – między literaturą a publicystyką. Antologia, część II*, red. M. Kucner, A. Warda, K. Kołodziej, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2022.
- 4 Z jego felietonowych i utworów literackich publikowanych w łódzkiej gazecie i sygnowanych pseudonimem czy też realnym nazwiskiem: Kuzmicz (najczęściej występującym bez inicjałów) wynika, że był on jednym z pierwszych współpracowników gazety „Łódzinskij Listok”. Jego teksty ukazywały się od 1894 do 1897 roku. Regularnie publikował swe wierszowane felietony w stałej kolumnie zatytułowanej „Rajosznik”. Oprócz powieści-parodii *Mój wujek* na łamach łódzkiej gazety zamieścił także dwa inne utwory odwołujące się do klasyki rosyjskiej: *Demon* (1896) i *Komu się w Łodzi dobrze dzieje* (1897), a także wiersze okazjonalne, parodie, bajki, recenzje. Szczegółowo o kwestii autorstwa piszę w monografii *Łódzki remake poematu Aleksandra Puszkina „Eugeniusz Oniegin”*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2023, s. 37–41.
- 5 Remake – swoista forma dialogu z klasyką, sposób opisanie współczesności przy pomocy obrazów ze znanych dzieł literatury, zob.: И. Губин, *Римейк как тенденция (случай Олега Бозаева)*, <http://litbook.ru/article/4164/> [dostęp: 18.03.2022]; utwór będący „przekodowaniem”

klasyki rosyjskiej – poematów: Aleksandra Puszkina *Eugeniusz Oniegin* (1823–1832) i Michała Lermontowa *Demon* (1839). Autor osadza ich akcję w Łodzi, w okresie intensywnego rozwoju miasta i napływu tutaj licznych rzesz ludzi z okolicznych wsi i miasteczek oraz z zagranicy, liczących na znalezienie pracy i dorobienia się.

Poemat *Mój wujek* opatrzony podtytułem określającym jego przynależność genologiczną: *romans-parodia* został opublikowany w gazecie „Łódzinskij Listok” w 1896 roku⁶. Utwór już w tytule nawiązuje do znanego romansu wierszem Aleksandra Puszkina pt. *Eugeniusz Oniegin* i jest jedną z tzw. regionalnych przeróbek tego dzieła. Przypomnijmy, że Łódź była w tym czasie ponad trzystutysięcznym miastem, istotnym centrum przemysłu tekstylnego i nowoczesnym jak na owe czasy ośrodkiem przemysłowym, będącym w stanie permanentnych procesów modernizacyjnych⁷. Miasto i wytwarzane tutaj produkty tekstylne znane były nie tylko w Królestwie Polskim, ale też w imperium rosyjskim. Wiodącą rolę w jego rozwoju odgrywali przede wszystkim niemieccy przemysłowcy i żydowski kupcy. Do Łodzi w celach handlowych przyjeżdżali też przedsiębiorcy ze Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji. Eksport produkowanych w Łodzi wyrobów odbywał się głównie do miast imperium rosyjskiego, będącego najważniejszym rynkiem zbytu, zaś sukna produkowane tutaj docierały nawet do Persji i Chin⁸.

Bohaterami poematu *Mój wujek* są postaci znane z utworu Aleksandra Puszkina *Eugeniusz Oniegin*: nieznany z imienia wuj tytułowego Puszkinińskiego bohatera Eugeniusza Oniegina, Eugeniusz i Tatiana. Cała trójka mieszka w Łodzi lub przybywa do tego miasta, tak jak ma to miejsce w przypadku tytułowego wujka. O ile jednak postać wujka w poemacie Puszkina była jedynie pretekstem do zawiązania akcji⁹, to u Kuzmicza jest to bohater tytułowy i główny. Przyjeżdża on do Łodzi – dynamicznie rozwijającego się, przemysłowego miasta w bliżej nieokreślonym czasie, w wieku sześćdziesięciu lat i podobnie jak inni przyjeżdżający tu, liczy na znalezienie posady i szybkie wzbogacenie się. Jak zauważa narrator utworu, w przemysłowej Łodzi dorobienie się fortuny było jak najbardziej realne,

znanego, klasycznego tekstu na język współczesności, przy zachowaniu rozpoznawalności w nim tekstu wyjściowego. Szczegółowe omówienie tej formy oraz głębsza refleksja w odniesieniu jej do utworu *Mój wujek* N.G. Kuzmicza zob.: *Łódzki remake poematu Aleksandra Puszkina „Eugeniusz Oniegin”*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2023, s. 23–36.

- 6 Gazeta była wydawana od 1894 do 1914 r. Tekst ukazał się w 84 numerze gazety z dnia 26 kwietnia 1896 roku (wg kalendarza juliańskiego – 14 kwietnia 1896 r.), a więc w drugim roku istnienia periodyku na łódzkim rynku prasowym.
- 7 T. Cieślak, K. Pietrych, *Wstęp*, [w:] „*Budzi się Łódź...*”... *Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku...*, s. 13.
- 8 J. Podolska, M. Jagiełło, *Spacerownik rosyjskimi śladami po województwie łódzkim*, Wydawnictwo Agora SA, Warszawa–Łódź 2012, s. 9.
- 9 Po przybyciu na wieś Eugeniusz nie zastaje wuja przy życiu i na tym jego rola w utworze Puszkina kończy się.

ale udawało się ono głównie ludziom sprytnym, oszustom, którzy wykorzystywali naiwność i łatwowierność finansistów oraz instytucji bankowych, w rezultacie czego ich wiarygodność finansowa nie była weryfikowana. Powstające w Łodzi liczne fabryki i przyfabryczne biura dawały co prawda zatrudnienie wielu przybyłym do miasta za pracę, ale jednocześnie były miejscem ich wyczerpania fizycznego i finansowego. Majątek można było szybko zdobyć, ale równie szybko stracić. Obiecujący pomoc finansową liczni lichwiarze łódzcy wykorzystywali trudną sytuację tych, którzy popadli w kłopoty finansowe i rzekomo pomagając, jeszcze bardziej przyczyniali się do ich ubóstwa, sami bogacąc się ich kosztem.

Z utworu Kuzmicza dowiadujemy się, że poszanowanie mieli w Łodzi ludzie bogaci, sprytni, operatywni i bezkompromisowi w dążeniu do zdobycia fortuny, którzy stanowili miejską elitę. Jej wykształcenie, pochodzenie, sposób bycia czy też kultura osobista były mniej ważne niż zawartość ich portfela. O statusie materialnym z kolei świadczyło modne i drogie ubranie nabyte w ekskluzywnych sklepach, cenna biżuteria, pojawianie się w miejscach, gdzie można było pochwalić się swym stanem posiadania, czyli na ulicy Piotrkowskiej, w drogich restauracjach, teatrach, uczestniczenie w balach, maskaradach. Bardzo interesujący i odzwierciedlający prawdziwy obraz kształtującej się klasy kapitalistów i przemysłowców oraz ich prawdziwe zainteresowania kreśli w swym utworze Kuzmicz:

Читатели, – все коммерсанты
 Купцы, торговцы, фабриканты,
 Прикащики – торговый класс,
 Им дорог каждый, знаю, час.
 Нельзя сидеть им за газетой
 Ведь очень долго: торговать
 Им нужно, мерить и считать¹⁰.

¹⁰ Zarówno ten, jak i pozostałe cytaty z tego utworu pochodzą z gazety „Łódzinskij Listok”, nr 84 z 26 kwietnia 1896 roku. Tutaj i dalej przywołuję w przypisach również tłumaczenie tego utworu wykonane przez A. Bednarczyk. Pełny tekst tłumaczenia zob. *Aneks*, [w:] A. Warda, *Łódzki remake poematu Aleksandra Puszkina „Eugeniusz Oniegin”*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2023, s. 128–141.

Wiem, biznesmeni, przemysłowcy,
 Kupcy, sprzedawcy i handlowcy,
 I finansiści – klasa ta,
 O najdrobniejszą chwilę dba.
 Gazety śledzić, to rzecz żmudna,
 Aby zapewnić sobie wikt
 Handlować musi każdy z nich.

Jak widać z powyższego cytatu, łódzcy biznesmeni, przemysłowcy, kupcy, finansiści, sprzedawcy uważali za stratę czasu wszystkie czynności, w tym intelektualne, które nie przyczyniały się do wzrostu ich zasobów finansowych lub mających na celu osiągnięcie wyższej pozycji społecznej.

Obraz Łodzi autor przedstawiony w utworze Kuzmicza stał się miejscem akcji dla bohaterów wywodzących się z poematu Puszkina. Tytułowa postać – wujek, był w pierwowzorze jedynie postacią epizodyczną, nie biorącą udziału w akcji, lecz spełniającą jedynie funkcję subsydiarną wobec Eugeniusza, którego Puszkina uczynił tytułowym bohaterem swego romantycznego poematu¹¹ staje się w utworze Kuzmicza postacią wiodącą i jednocześnie krewnym narratora. Właśnie od niego czytelnik poznaje niektóre fakty z jego bogatej biografii, które wydarzyły się przed jego przyjazdem do Łodzi. Wujek był więc człowiekiem niezbyt wysoko urodzonym, nie wykształconym, zachowywał się w sposób prostacki i chamski, a zarabiał na życie jako dzierżawca knajpy. Przyjechał do Łodzi jako bezdzietny wdowiec; jego pierwsza żona zmarła na suchoty, druga popełniła samobójstwo. Miał też, jak informuje czytelników narrator, powodzenie u kobiet i niemało miłosnych przygód na swoim koncie, choć jego aparycja była wielce kontrowersyjna, o czym świadczy sugestywny opis jego wyglądu: „[...] był postawny, tłusty jak beczka, nos miał jak kartofel, twarz czerwoną jak marchew, gęste brwi, obwisłą dolną wargę i nie miał włosów na głowie”. By jeszcze bardziej ekspresywnie wyrazić wizerunek swego bohatera, narrator nazywa go ironicznie „łysą małpą”, a przy tym złośliwie i prześmiewczo pisze o nim, że był człowiekiem godnym i bez wad. Mieszkając w Łodzi wuj chciał, by uważano go za osobę zamożną i w związku z tym ubierał się drogo i modnie oraz nosił monokl, który miał dodać mu powagi i dostojęstwa:

Портрет его: он толст, как бочка,
Картошкой нос, лицо – морковь;
Он носит модные сорочки,
И ловко под густую бровь
Монокль вставлять свой нучился,
Хотя над этим долго бился,
Но одолел науку он
(хоть без монокля миллион
Не менее имеет смысла,
А все-же стеклышко порой,
Вид важный придает такой),
И нижняя губа отвисла

¹¹ Eugeniusz dostaje wiadomość o ciężkim stanie wuja majątnego mieszkającego na wsi. Jedzie do niego, ale po przyjeździe okazuje się, że wuj już nie żyje. Eugeniusz dziedziczy po nim majątek.

Короче – дядя – не барон,
А средь баронов барин он¹².

W Łodzi wuj uchodził za milionera, dzięki czemu dawano mu towary na kredyt, którego nie spłacał. To jednak nikogo nie dziwiło, ponieważ był jednym z wielu, którzy w tym mieście korzystali z podobnych okazji, co więcej, traktowani byli jako osoby zaradne i przedsiębiorcze. Ci, którzy żyli uczciwie uważani byli za głupców. Wuj szybko wzbogacił się na nieuczciwych interesach, kupił plac, na którym wybudował sobie dom i skupywał długi, dzięki czemu sukcesywnie pomnażał swój majątek. Przedsiębiorczy wujek otworzył wkrótce kantor, dając tym samym zatrudnienie stu urzędnikom. Najbardziej doceniani finansowo byli w nim ludzie zaradni, sprytni i przebiegli, nie zaś ci, którzy pracowali uczciwie.

Wuj, podobnie jak inni majątni łódzcy fabrykanci i kapitaliści został też fundatorem i protektorem biednych i będących w potrzebie, dzięki czemu, jak ironicznie stwierdził narrator, Bóg wspierał jego lichwiarską działalność, przynosząc mu ogromne zyski, a jednocześnie krzywdzącą jego klientów. Majątek, jaki zdobył wuj zapewnił mu wejście do miejskiej elity finansowej, której nie przeszkadzało to, że był niskiego pochodzenia, niewykształcony, prowadził nieuczciwe interesy i zachowywał się w prostacki sposób.

Jako milioner wuj miał też narzeczoną – Tatianę, piękną i młodą dziewczynę, bardziej zainteresowaną, co prawda, jego majątkiem, niż nim samym. Z tekstu wynika jednak, że wuj nie zdawał sobie sprawy z prawdziwych intencji swej narzeczonej, której posiadanie dawało mu przekonanie o swej męskości i atencji u kobiet:

Стоя пред зеркалом и глядя
Свой крашенный, но пышный ус, –
«Еще того...еще гожусь...

12 Tłusty jak beczka, nos pękaty;
Gęba czerwona, gęsta brew.
Koszule modne i krawaty
Nosi jak salonowy lew.
Monokl zakłada – długo trwała
Nauka, sztuka to niemała,
Lecz zgłębił ją. (Ja twierdzić śmiem,
Że bez monokla milion ten
To samo znaczy, oczywista,
Lecz sprawia szkło, że nawet nikt
Wygląda tak jak ważny typ),
A dolna warga całkiem zwiśla.
I choć baronem nie jest wuj,
Jak baron pański nosi strój.

Гм! гм!» – сказал недавно дядя: –
 Попробую еще разок,
 А там, конечно, дам зарок».....¹³

Tatiana – odzwierciedlająca łódzkie nowobogackie środowisko, w przeciwieństwie do swego Puszkiniowskiego pierwowzoru nie była romantyczną bohaterką, lecz wyrachowaną, przebiegłą, sprytną materialistką, dla której życie w luksusie i spełnianie zachcianek stanowiło sens życia. Również jej wygląd zewnętrzny był daleki od wizerunku jej Puszkiniowskiej poprzedniczki, która była skromną, wstydliwą dziewczyną. Tatiana w utworze Kuzmicza to młoda, pewna siebie, piękna, zgrabna, atrakcyjna kobieta, której atuty zewnętrzne zostały przez narratora wyrażone szczegółowo z zastosowaniem różnych środków artystycznych: purpurowo-różowe usta, niespotykane piękne jak perły zęby, brwi w kształcie łuku, oczy piękniejsze od nieba i turkus, wspaniałe nogi i ręce. Zachwyt narratora nad urodą Tatiany jest tak wielki, że odwołuje się on również do ody najbardziej znanego przedstawiciela klasycyzmu rosyjskiego – Michała Łomonosowa *Na rocznicę wstąpienia na tron Elżbiety Pietrowny 1747 r.* (*На день вступления на престол Елизаветы Петровны 1747 г.*) i parafrazuje jeden z jej wersów, dotyczący zachwytu nad pięknem przyrody Rosji: „Творит природа чудеса” („Natura tworzy cuda” – tłum. A.W.). W tym przypadku narrator zauważa, że właśnie Tatiana spotkana przez wuja w Łodzi jest przykładem takiego cudu natury. Jej opis sprowadza się do konfrontacji z Puszkiniowską imienniczką i konstatacji, że narzeczona wuja jest od niej weselsza, wygląda korzystniej, ma pełniejsze kształty i bardziej rumianą twarz. Poznajemy też szczegółowy plan dnia i styl życia Kuzmiczowskiej bohaterki. Rozpocząła ona dzień dość wcześnie, między godziną szóstą a siódmą była już ubrana, zjadała z apetytem obfite śniadanie, piła kawę lub herbatę, a następnie szła na główną ulicę Łodzi – Piotrkowską, gdzie spacerowała i wstępowała do modnych, drogich sklepów. Jednym z nich był sklep Hertenberga, mieszczący się w budynku przy ulicy Piotrkowskiej 15. Budynek ten miał wcześniej kilku właścicieli (Jan Schwalbe, Wilhelm Friedrich i Wilhelm Karol Schrötter, Jan Peter). W 1878 roku parterowy dom zastąpiono dwupiętrową kamienicę, przeznaczoną dla przybyłych z Rosji dwóch kupców – Borucha vel Bernarda Hertenberga i Jakuba Rappaporta – i przebudowaną w roku 1893 według projektu Franciszka Chełmońskiego. W latach 90-tych XIX wieku mieściły się tutaj ekskluzywne sklepy konfekcyjne.

¹³ Stojąc przed lustrem wuj podziwiał
 Swój farbowany, gęsty wąs:
 „No, no..., wszak jeszcze, przecież wciąż...
 Całkiem do rzeczy jestem chyba!”
 Rzekł: „Zdaje się, że przyszedł czas,
 Spróbować jeszcze jeden raz”.

Właściciele nieruchomości, Hertenberg i Rappaport, przyciągali bogatych klientów zachęcającą ofertą, na którą składały się drogie materiały, aksamity, welwety i wytworne, wieczorowe suknie. W drugim sklepie, którego właścicielem był Emanuel Sieradzki można było nabyć futra z rosyjskich i amerykańskich soboli, kamczackich bobrów, lisów i szynszyli¹⁴. Stałą klientką tych ekskluzywnych sklepów była właśnie Tatiana, która kupowała tam modne suknie, szale i inne elementy garderoby. W jej posiadaniu była też cenna biżuteria подарowana jej przez narzeczonego: brylanty, złote pierścienie i inne drogie akcesoria.

Tatiana w przeciwieństwie do Puszkiniowskiej imienniczki nie była skromną dziewczyną, lecz prowadziła się w sposób niemoralny. Jako naręczona majątnego, ale wiekowego już kapitalisty miała młodego kochanka Eugeniusza, który pracował w jego kantorze. Jego dochody nie gwarantowały jednak Tatianie luksusowego stylu życia, do jakiego była przyzwyczajona jako naręczona wuja: wykwintne jedzenie, drogie rozrywki, takie jak koncerty, opera, droga i modna odzież, biżuteria, których zazdrościły jej przyjaciółki. Chcąc zachować możliwość prowadzenia wystawnego i beztrudnego życia, jak też posiadania młodego kochanka, Tatiana zaproponowała Eugeniuszowi rozwiązanie, polegające na tym, że będą dalej spotykać się po kryjomu w jednym z dwóch sadów będących w posiadaniu jej narzeczonego. Jak widać, bohaterka Kuzmicza jest od początku do końca utworu osobą perfidną, przebiegłą, wyrachowaną, kierującą się w życiu wygodą. Można przypuszczać, że jej literacki wizerunek odzwierciedlał inne, podobne do niej kobiety należące do łódzkiego środowiska nowobogackich kapitalistów.

Kolejną postać utworu Kuzmicza to Eugeniusz – 23-letni kochanek Tatiany, atrakcyjny, dobrze ubrany, miły ale sprytny człowiek, karierowicz, doskonale odnajdujący się w industrialnej Łodzi przełomu wieków. Pracując w kantorze narzeczonego Tatiany jako najbardziej zaradny i przedsiębiorczy urzędnik, zarabiał najwięcej – 100 rubli. W rzeczywistości był to oszust i cwaniak, który dla osiągnięcia celu i zyskania zaufania pracodawcy był gotów na różne niegodziwości. Jako najbardziej wartościowy pracownik otrzymał służbowe mieszkanie i został przyjacielem domu. Eugeniusz miał przy tym pewne słabości: była to gra w karty, zabawy z przyjaciółmi i tańce do białego rana, gra w bilard. Niemała wcale pensja, którą zarabiał u wuja nie wystarczała mu na te rozrywki, w związku z czym stał się też, jak utrzymuje narrator, utrzymankiem dwóch starszych, majątnych kobiet:

Хоть есть тому и основанье,
Но я верю: говорят,
Что будто год тому назад
Получал вспомошествованье

¹⁴ K. Stefański, M. Szymański, J. Kusiński, *Łódź. Kamienice*, Wydawnictwo Kusiński, Łódź 2021, <https://piotrkowska-nr.pl/ulica-piotrkowska-15> [dostęp: 15.02.2022].

Евгений мой от двух старух, –
Не верьте! Это ложный слух...¹⁵

Fakt ten nie stanowił jednak przeszkody, by spotykać się z Tatianą, z którą umówił się, że oboje będą oszukiwać człowieka, któremu wiele zawdzięczają:

«Танюшечка! Расчет твой ясен,
Я рад, конечно, и согласен»¹⁶.

Ta puenta kończy wątek Puszkiniowskich bohaterów przeniesionych przez Kuzmicza do realiów Łodzi przełomu XIX i XX wieku.

Zupełnie inny obraz Łodzi pojawia się w kolejnym remake'u w typie sequela tego samego autora – Kuzmicza w poemacie *Demon* (1896)¹⁷, noszącym podtytuł określający jego specyfikę gatunkową – parodia-żart. Utwór nawiązuje do poematu romantycznego Michała Lermontowa o tym samym tytule (1829–1839), którego akcja rozgrywa się na Kaukazie. Tytułowy bohater wystąpił przeciw Bogu, ponieważ nie akceptował dalekiego od doskonałości porządku panującego w stworzonym przez niego świecie, stał się wygnańcem raju wyklętym przez niebo i ziemię, zawieszonym pomiędzy nimi. Za cenę wygnania z raju posiadał wszechwiedzę, która stała się jego przekleństwem. Ocalenie oznaczające zespolenie z ziemią mógł osiągnąć jedynie poprzez miłość. Obiektem jego uczuć stała się Tamara, gruzińska mniszka. Jego pocałunek przyniósł Tamarze śmierć, a walka o jej duszę z aniołem skończyła się niepowodzeniem.

Utwór Kuzmicza stanowi kontynuację pierwowzoru. *Demon* po upływie pięćdziesięciu lat kary za miłość do Tamary wraca jako starzec do przestrzeni między ziemią a niebem. Lecąc pewnej nocy nad ziemią, wpada w kłęby dymu i myśląc, że trafił do piekła, odkrywa, że znalazł się nad Łodzią. Po bliższym przyjrzeniu się temu oryginalnemu i mimo wszystko pięknemu miastu z willami, pałacami, fabrykami, licznymi mieszkańcami, dziwnymi dźwiękami oraz dymami unoszącymi się z fabrycznych kominów, zdecydował się osiąść w nim na dłużej. Miejsce to staje mu się wkrótce szczególnie bliskie, ponieważ może tutaj brać udział w oszustwach, zbrodniach, bankructwach oraz innych niecznych czynach łódzkich

¹⁵ I choć podobno są dowody...,
Nie wierzę: chociaż mówią, że
Rok temu może..., kto to wie...,
Od dwóch staruszek zapomogę
Pobierał... Lecz nie wiercie w to!
To fałsz zapewne, no bo co...

¹⁶ „Taniusza! Jasna twoja myśl,
Więc zgodę na nią daję dziś”.

¹⁷ „Łódzinskij Listok” 1896, nr 100, 117, 157, 160.

fabrykantów i kupców. Wkrótce staje się częścią elit finansowych miasta i odnajduje swą miłość. Jego partnerką zostaje właścicielka jednego z najpiękniejszych pałaców, wyjątkowo szkaradna i niezwykle majątna kobieta o znaczącym imieniu Intrata (daw. dochód, zysk). Związek z nią połączony z niecną działalnością Demona (fałszowanie, podrabianie, oszukiwanie, bankructwa, lichwa, paserstwo) zwielokrotnia ich zyski, a para Intrata i Demon panują nad miastem. Sam pomysł autora utworu na tę niezwykle oryginalną kontynuację romantycznego poematu, którego akcja rozgrywa się w Łodzi, mieście dynamicznie rozwijającego się przemysłu, a jednocześnie nieuczciwych działań jej finansowych elit, nie był oczywiście dziełem przypadku, lecz wynikał z doświadczeń Kuzmicza, któremu przyszło mieszkać w tym mieście.

Pierwsze zetknięcie Demona z Łodzią to wrażenia zmysłowe: nieprzyjemny zapach oraz dym szczypiący w oczy, co przypominało mu piekło:

И вот, свершая путь, случайно
 Нал Лодзью демон пролетал,
 И запах вдруг необычайный
 Его там в воздухе обдал,
 И крепко демон нос зажал;
 Потом, попавши в клубы дыма,
 Он вырваться из них хотел,
 Желая пролететь нас мимо,
 Но горький дым уже успел
 Глаза сковать ему и ел...
 Летая часто в темны ночи,
 Злой дух ко тьме давно привык,
 Но нос зажав, зажмурив очи
 Лететь не стало больше мочи
 И вырвался невольный крик:
 «Тьфу! Что за черт!? Едва очнулся
 И в ад, должно, я вновь попал!?»¹⁸

¹⁸ Zarówno ten, jak i pozostałe cytaty z tego utworu pochodzą z gazety „Łodzinskij Listok” 1896, nr 100, 117, 157, 160. Tutaj i dalej przywołuję w przypisach tłumaczenie tego utworu wykonane przez A. Bednarczyk. Pierwsze trzy części zostały opublikowane w: *Budzi się Łódź... Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku...*, s. 82–87, kolejne są przygotowywane do druku:

Pewnego razu demon leciał
 Nad naszą Łodzią w ciemną noc,
 Zapach straszliwy go doleciał –
 Miał tak nieobyczajną moc,
 Że demon dłońią zakrył nos
 A potem wleciał w kłęby dymu

Zetknięcie z łódzką rzeczywistością i tym, co działo się w tym mieście pojawia się w dalszej części tego opisu, kiedy okazuje się, że Demon łądując w Łodzi, potknął się o komin zniszczonej na skutek pożaru fabryki:

Но вдруг о-что-то он споткнулся,
 Задел крылом, чуть не упал,
 Но, к счастью, ловко увернулся
 И тут ногой на что-то стал.
 (Сгорела фабрика когда-то,
 Осталась лишь труба цела:
 Он на нее попал... Труба-та,
 Быть может, жизнь ему спасла)¹⁹.

To pierwsze negatywne wrażenie ze spotkania z Łodzią znika jednak po tym, gdy widzi on duże, zaludnione miasto, a w nim setki pałaców, piękne wielopiętrowe budynki, ogromne fabryki z wysokimi kominami, długie, ruchliwe ulice, słyszy gwizd, syk i dudnienie fabryk parowych. Wszystkie te wrażenia są dla Demona tak oryginalne, silne, i piękne, że popada w zachwyt:

Злой дух сердитым, гордым оком
 Окинул нашу Лодзь кругом.
 Окинул – и пропало чванство,

Wyrwać się z nich natychmiast chciał,
 Przelecieć – bokiem Łódź ominąć,
 Lecz dym w swej mocy już go miał
 Trucizną wzrok na strzępy rwał.
 Latając często w gęstwie nocy
 Zły duch się z mrokiem zdążył zżyć,
 Lecz nos zatkawszy, mrużąc oczy,
 Lecieć już dłużej nie miał mocy
 I z gardła wyrwał mu się krzyk:
 Tfu! Co do diaska!? Gdziem się ocknął?
 Czyżbym do piekła trafił znów?

¹⁹ Wtem się nasz demon o coś potknął,
 Nieomal upadł, lecz się wzniósł,
 Choć skrzydłem czegoś w mroku dotknął,
 Lecz stanął. Trafił nogą w słup.
 (Kiedyś sptonęła tu fabryka
 Tylko komina został pień
 To na nim stanął. Komin dzisiaj
 Ratował złego ducha cień.

Не верил он глазам своим:
 Заняв громадное пространство,
 Красуясь, стоял под ним
 Великолепный, величавый
 Наш милый город многоглавый
 С своими сотнями дворцов, –
 Построек чудных образцов,
 И зданий тьмой многоэтажных,
 Громадных фабрик там и сям
 И лесом труб, воздвигших важно
 Свои вершины к небесам.
 И многолюдное движенье
 На длинных улицах градских,
 Свистки стогласные, шипенье
 И грохот фабрик паровых²⁰.

Widząc to wszystko Demon jako duch krążący nad ziemią, wspomina Łódź, która jeszcze całkiem niedawno była wsią liczącą dwieście domostw zamieszkałych przez biednych tkaczy, którzy zarabiali swym rzemiosłem na życie. W przeciwieństwie do Łodzi, którą widzi, zauważa, że w tej dawnej nie było telegrafów, dróg. Nikt nawet nie odważył się wówczas pomyśleć, że stanie się ona znana w świecie i cennona pod względem ekonomicznym. Ta nowa Łódź tak spodobała się Demonowi,

20 Potem obrzucił dumnym wzrokiem
 Łódź całą i odlecieć miał
 Lecz spojrzął – pycha się rozwiąta
 I oczom swym nie wierzył duch:
 Przed nim się przestrzeń rozciągała
 A w dole miasto jak ze snów
 Zachwycające i wspaniałe,
 To nasze miasto doskonałe,
 Z setkami willi, z pałacami
 I z cudacznymi budowlami,
 Gdzie domów moc wielopiętrowych,
 Fabryk, co stoją tam i siam
 Gdzie las kominów wznosi głowy
 Wysoko, aż do nieba bram.
 Gdzie na ulicach ludu mrowie
 Ulice długie, wszędzie ruch
 Fabryczne gwizdki stugłosowe,
 Syk pary słysząc, maszyn huk.

że zdecydował się porzucić swój dotychczasowy styl życia i osiąść właśnie w tym centrum przemysłowym, ponieważ można zarobić tutaj duże pieniądze:

Не дурно в Лодзи-бы пожить,
«Деньгу» здесь можно зашибить!...²¹

Demona interesowały jedynie takie zajęcia w tym mieście, które przynosiły zysk lub przyczyniały się do niecznych czynów. Było to pośredniczenie, za które pobierał dużą prowizję, namawianie do popełnienia zbrodni, przyczynianie się do nieszczęść ludzkich, biedy, oszustw, fałszu, nieuczciwych interesów.

W utworze pojawia się też opis jednego z najwspanialszych pałaców łódzkich, w którym mieszka ukochana Demona – Intrata. Narrator twierdzi, że ustępują mu nawet pałace Szecherezady. Czytelnik dowiaduje się więc, że były w nim amfilady cudownych pokoi, wszystko urządzone w brązie, marmurze. W ich wyposażeniu było mnóstwo kryształów, malowideł, lusterek, były też lustrzane komnaty i mnóstwo kwiatów, które przyozdabiały pomieszczenia pałacu.

W kontraście do tego pełnego przepychu świata elit finansowych, odpoczywających nocą przy świetle gwiazd, które nie mogą odbić się w wodzie, gdyż w mieście tym nie ma rzeki, pokazany jest obraz robotniczej Łodzi. Stosując metonimię narrator zauważa: „Спит Лодзь не вся” („Nie cała Łódź śpi”), ponieważ w fabrykach wrze praca:

Спит Лодзь не вся; ...кипит работа
На фабриках и при огне
Шумят, гудят всю ночь оне,
И хлопотливой полн заботы,
Прочь отогнав с очей дремоту,
Фабричный бодрствует люд;
И – чудо! Этот шум и гуд
Сна никого здесь не тревожит²².

²¹ Życ w Łodzi to niegłupia myśl –

Kabzę nabijać, dobrze żyć.

²² Łódź śpi – nie wszystka, bo robota

W fabrykach i przy ogniu wrze.

Szum, huk – po nocy niosą się.

Sen z oczu goniąc, w siódmych potach,

Staraniach, trudach i w galopach,

Uwija się fabryczny lud,

Cały ten szum i huk – To cud! –

Nikomu zasnąć nie przeszkadza.

Dym nad Łodzią powoduje, że mieszkańcy nie widzą nocą gwiazd na nieboskłonie:

Еще над Лодзью ночь царила.
И чист кругом был небосвод,
Но месяца не видно было
И звезд сокрыт был хоровод:
Над Лодзью дым густым туманом
Висел и небо застигал²³.

Demon doskonale odnalazł się w Łodzi nie tylko z powodu satysfakcjonującego go pejzażu przemysłowego miasta i innych jego atrybutów (dym, sadze, czarne barwy), ale też dlatego, że mógł tutaj prowadzić swoją działalność: kusić ludzi i nakłaniać ich do grzechu. Zobaczywszy Łódź, Demon zrozumiał, że właśnie tutaj jego „profesja” przyniesie szczególnie obfite i bogate plony:

Лишь очутился в Лодзи здесь,
Слетя с заоблачных высот,
Я понял, что моя профессия
Здесь применение найдет
И принесет богатый плод²⁴.

Podczas spotkania z Intratą Demon wyznaje jej swe uczucie stosując przy tym „fabryczną” metaforę:

Что сердце без любви? – зданье
Фабричное и без паров
И без машин, иль без жильцов
Здесь в Лодзи дом – труды, старанья,
Затрата денег без плодов!
Нет! не тебе, моя подруга,

²³ Nad Łodzią jeszcze noc płynęła.
Nieboskłon czysty był w ten czas,
Lecz księżyc mgła już zaciągnęła,
I tuman skrył korowód gwiazd,
I gęstym dymem się ścieliła
Nad miastem Łodzią szara ćma.

²⁴ Gdy tylko w Łodzi się znalazłem
Z podniebnych się spuściwszy chmur,
Dla swych talentów odnalazłem
W tym mieście najprawdziwszy wzór,
Co mi przyniesie plonów wór.

В торговом центре здесь дремать,
Ты будешь с помощью супруга
Милльоны сразу наживать²⁵.

Wyznając miłość Intracie, Demon zapewnia ją o szczerości swego uczucia przysięgając przy tym na wszystko, co związane jest Łodzią, np. jej wyroby, bogactwo, biedę, sławę, różnorodność językową, kłótnie i spory łódzkich kupców, pierwszego łódzkiego fabrykanta, pierwszego tkacza, wszystkich kapitalistów, którzy umieją zarobić tutaj pieniądze. Przysięgi Demona odwołują się też do takich elementów łódzkich realiów, jak bezsilne łódzkie protesty, bezskuteczność aresztowań protestujących, podrabianie pieniędzy i to, że przynoszą one zyski:

Клянуся городом фабричным,
Его всей силой паровой,
Его изделием отличным,
Его богатством, нишетой;
Клянусь его великой славой
И смесью наций, языков,
Клянуся битвою кровавой
Его дерушихся купцов, –
Все конкурентов и врагов;
Клянуся первым фабрикантом,
Клянуся первым я ткачем,
Клянуся многих здесь талантом
Нажить миллион с одним грошом;
Клянусь бесплодностью «протеста»,
Не грозным из суда листом,
Клянусь безсилием ареста
Клянуся сделки пятаком
И полным после торжеством²⁶.

²⁵ Czym serce jest, gdy brak miłości? –
Fabryka, w której maszyn brak,
Dom bez mieszkańców – pusty gmach
I w Łodzi praca bez przyszłości,
To bezowocny bilans strat!
Nie! Nie dla ciebie moja miła,
W centrum targowym słodko spać,
Tyś się do tego narodziła
By z mężem swym miliony kraść.

²⁶ Klnę się na miasto to fabryczne,
Na jego sił parowych moc,

Opis Łodzi wieńczy szyld, jaki znajduje się na kantorze Intraty, na którym widnieją wszystkie grzeszne czyny i postęпки, które odzwierciedlają nie tylko działalność tej demonicznej pary, ale też innych postaci ówczesnego łódzkiego środowiska:

КОНТОРА
НАЖИВЫ И Ко

*Фальсификация, подделка и обман.
Банкротство, Лихвенные проценты.
Обвес и недомер.
Покупка и продажа заведомоукраденного и проч. и проч²⁷.*

Podsumowując omówienie obrazu Łodzi, jaki pojawił się w dwóch poematach parodystycznych rosyjskiego autora Kuzmicza, zauważamy, że miasto to widziane oczami przybysza ze stolicy imperium rosyjskiego było niewątpliwie miejscem atrakcyjnym z punktu widzenia szans na znalezienie w nim pracy, dobrego zarobku, czy też szybkiego i nie zawsze uczciwego dorobienia się fortuny. Jako miasto rozwijającego się przemysłu, Łódź wyróżniała się ze względu na swą architekturę. Miała swój specyficzny, fabryczny krajobraz, cechujący się lasem fabrycznych kominów z gryzącym, czarnym dymem, biednymi robotniczymi domami i osiedlami,

Wyroby świetne, fantastyczne,
Bogactwo i biedaków los;
Klnę się na jego miejską sławę,
Na mieszaninę wszelkich ras,
Nacji, języków i na krwawe
Bitwy kupieckich rodów, klas –
Na konkurentów i na wrogów;
Na fabrykanta najpierwszego,
Na tkacza się pierwszego klnę,
Na talent wszystkich i każdego
Interes mój powiedzie się;
Zarobię milion i grosz jeszcze –
I nie ma mowy bym się zląkł,
Za nic mam groźby o areszcie,
Klnę się, że nie podważy sąd,
Umowy i uścisku rąk.

27 BIURO INTRATY & Co

*Falsyfikacja, podróbka i oszustwo.
Bankructwo. Lichwiarskie procenty.
Niedowaga i spekulacja.
Kupno i sprzedaż towarów pochodzących z kradzieży et cetera, et cetera.*

nieopodal których wyrastały wspaniałe pałace-rezydencje właścicieli fabryk oraz bankierów różnych narodowości, stanowiące wielki kontrast architektoniczny na tle robotniczych domostw.

Bohaterowie, których wprowadza na karty swych utworów Kuzmicz, są postaciami wydawałoby się znanymi czytelnikom klasycznej literatury rosyjskiej, którzy nieoczekiwanie dla nich samych przybyli do Łodzi: jeden z nich to przybysz z imperium rosyjskiego, bohater epizodyczny poematu wybitnego rosyjskiego romantyka – Aleksandra Puszkina, drugi zaś – to podróżnik z zaświatów, tytułowa postać romantycznego poematu Michała Lermontowa. Obaj właśnie w Łodzi odnajdują swe miejsce na ziemi, doskonale korzystając ze swych umiejętności, sprytu i doświadczenia w celu zdobycia fortuny i jej permanentnego pomnażania, dzięki czemu stają się jednymi z najbogatszych mieszkańców miasta. Omówione w artykule utwory łączące rosyjską klasykę z obrazem rozwijającej się Łodzi przełomu wieków są niewątpliwie ciekawymi przykładami „tekstu łódzkiego” (podobnie do wyodrębnionego przez W. Toporowa „tekstu petersburskiego”²⁸), napisanymi przez rosyjskojęzycznego mieszkańca tego wielokulturowego miasta w końcu dziewiętnastego stulecia. Warto przy tym zauważyć, że oba utwory Kuzmicza odznaczają się, w przeciwieństwie do swoich pierwowzorów, niebył wysokim poziomem artystycznym, są wobec nich przewrotne i już od informacji zawartej w podtytułach informują czytelników o ironicznym, a nawet parodystycznym podejściu do wartości, zawartych w romantycznych poematach czołowych romantyków rosyjskich.

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

Kuzmicz N.G., *Moj diadia*, „Łodzinskij Listok” 1896, nr 84.

Kuzmicz N.G., *Demon*, „Łodzinskij Listok” 1896, nr 100, 117, 157, 160.

²⁸ W. Toporow, *Petersburg i tekst petersburski literatury rosyjskiej: wprowadzenie do tematu*, „Pamiętnik Literacki” 1991, nr 82/2, s. 247–273.

Bibliografia przedmiotowa

- „Budzi się Łódź...” *Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku. Antologia*, red. K. Badowska, T. Cieślak, K. Pietrych, P. Pietrych, K. Radziszewska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020.
- Cieślak Tomasz, Pietrych Krystyna, *Wstęp*, [w:] „Budzi się Łódź...” *Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku. Antologia*, red. K. Badowska, T. Cieślak, K. Pietrych, P. Pietrych, K. Radziszewska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020, s. 13–20.
- Gubin Ilja, *Rimejk kak tendencija (słuczaj Olega Bogajeva)*, <http://litbook.ru/article/4164/> [dostęp: 18.03.2022]
- Podolska Joanna, Jagiełło Michał, *Spacerownik rosyjskimi śladami po województwie łódzkim*, Wydawnictwo Agora SA, Warszawa–Łódź 2012.
- Stefański Krzysztof, Szymański Marcin, Kusiński Jacek, *Łódź. Kamienice*, Wydawnictwo Kusiński, Łódź 2021.
- Toporow Władimir, *Petersburg i tekst petersburski literatury rosyjskiej: wprowadzenie do tematu*, „Pamiętnik Literacki” 1991, nr 82/2, s. 247–273.
- Warda Anna, *Łódzki remake poematu Aleksandra Puszkina „Eugeniusz Oniegin”*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2023.
- Warda Anna, *Obraz Łodzi w felietonach rosyjskojęzycznej gazety „Łodzinskij Listok”*, [w:] *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Łodzi*, t. 1, *Historia i tożsamość miasta przemysłowego. Zbiór studiów z okazji 200 lat Łodzi przemysłowej*, red. K. Śmiechowski, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2022, s. 135–148.
- Wiernicka Violetta, *Rosjanie w Polsce. Czas zaborów 1795–1915*, Wydawnictwo Belona, Warszawa 2015.
- <https://piotrkowska-nr.pl/ulica-piotrkowska-15> [dostęp: 15.02.2022].

Anna Warda, profesor tytularny w Instytucie Rusycystyki Uniwersytetu Łódzkiego, literaturoznawca, dyrektor Instytutu Rusycystki, kierownik Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej; zastępca przewodniczącego I Wydziału Łódzkiego Towarzystwa Naukowego; członek Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym; członek Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego; ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Zainteresowania naukowe: literatura rosyjska XVIII–I poł XIX wieku, literatura okolicznościowa, twórczość Gabriela Dierżawina, intertekstualne konteksty, rosyjskojęzyczna prasa łódzka. Autorka 8 monografii i ponad 130 artykułów naukowych oraz 7 redakcji naukowych.